Rok XXXV. Olsztyn, na środę 6. kwietnia 1921 r. Nr. 78.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Obawy o zajęcie Prus Wschodnich.

Olsztyn, 5. 4. (Tel. własny). Wskutek rozszerzanych przez prasę niemiecką wiadomości, jakoby Polska stała przed poważnymi zarządzeniami natury wojskowej, dowiaduje się tutejsza »Allensteiner Zeitung« z dobrze poinformowanych źródeł w Prusach Wschodnich, że Polska nie ma zamiaru przeprowadzać nowej mobilizacji. Polska przed głosowaniem na Górnym Śląsku zmobilizowała jeden rocznik i na tem się skończyło. Jedynie oddziały wojskowe w Poznańskiem i na Pomorzu wzmocnione zostały zapasami broni a to celem obrony korytarza przed napaścią niemiecką. Stojące nad granicą pruską wojska polskie, nie zostały w ostatnim czasie wzmocnione. Dlatego też w najbliższych dniach nie nastąpi żadna akcja wojskowa ze strony polskiej, a tem mniej zajęcie Prus Wschodnich. Niebezpieczeństwo militarnego zajęcia Prus Wschodnich przez Polskę istnieje jednak i istnieć dalej będzie.

Niemcy w obawie o Górny Śląsk.

Olsztyn 5. IV. (Tel. własny) Z Wrocławia donoszą z niemieckich źródeł: Wiadomo z dobrze poinformowanych kół, że Komisja koalicyjna w Opolu przygotowała dla Paryża projekt rozgraniczenia Górnego Śląska, który **równa się sprawie linji zaproponowanej przez komisarza Korfantego.** Jedynie powiat opolski i oleśnicki z resztą powiatów w których okazała się większość niemiecka przejdą do Niemiec **a cały przemysłowy i górniczy obszar Górnego Śląska przyłączony zostanie do Polski.** Podobnie wniosek ten przeszedł u koalicji większością głosów.

Tutejsza „Allensteiner Zeitung“ ubolewa już z góry nad utratą Górnego Śląska i wzywa do masowych manifestacji w całem państwie niemieckiem przeciw podziałowi Górnego Śląska na rzecz Polski. Pismo to kończy swoje ubolewania uwagą, iż Górny Śląsk dlatego jedynie przypadnie Polsce, ażeby kapitaliści francuscy żyć mogli parę lat dłużej nadzieją wydostania od Polski swych miljardów.

Koniec awantury węgierskiej.

Wiedeń, 5. III. (Tel pryw.) Dzienniki wiedeńskie doniosły w tych dniach, że cesarz Karol opuścić miał jeszcze w sobotę rano Steinamanger udając się automobilem przez Austrję z powrotem do Szwajcarji, gdzie dalszy jego pobyt będzie pod ścisłą kontrolą. Excesarz ma odbyć podróż tę pod opieką państw sprzymierzonych.

Wiedeń. (T.U). O ile wiadomo miało towarzyszyć ex-cesarzowi w podróży dwóch oficerów Ententy, dwóch zaś członków Rady narodowej, jeden wszechniemiec i jeden socjalny demokrata, jako kontrola z ramienia rządu.

Uwięzienie przywodcy monarchistów austrjackich.

Wiedeń. (T.U) Uwięziono tutaj komendanta legjonów austrjackich na Węgrzech, majora Henryka Schaibie, dawniej Edler von Warte. Major Schaible jest organizatorem i przywódcą monarchistycznej organizacji, której dążeniem jest przywrócenie rządów Habsburgów. Major ma zostać pociągnięty do odpowiedzialności za zdradę stanu.

Nowa armja przeciw bolszewicka.

Helsingfors. Według urzędowych wiadomości z Moskwy, Siemionow od połowy marca posuwa się naprzód. Wobec tego, że jego wojska prawdopodobnie Japonja dobrze uzbroiła i zaopatrzyła w wielką ilość amunicji, nie udało się dotąd czerwonej armji wojsk Siemionowa w ich marszu powstrzymać.

O koronę św. Szczepana.

Sprawa powrotu cesarza Karola na Węgry, zajęła dziś prawie cały świat. Jakkolwiek wydarzenie to stało się nagle, jednak przygotowane było ono oddawna.

Z upadkiem Austrji i wygnaniem Habsburgów nie skończyły się bynajmniej marzenia tych ostatnich o potędze i wielkości. Rozrzuceni po kantonach szwajcarskich, osiedleni w pięknych willach wśród świerkowych lasów i niebotycznych gór, rozmyślają oni nad wskrzeszeniem starej monarchji naddunajskiej, oraz nad blaskiem jaki rzucała niegdyś korona i tron Habsburgów. Ponadto zarzucili oni gęstą sieć intryg i zabiegów mających na celu opanowanie sytuacji na Węgrzech i przywróceniu tronu węgierskiego Karolowi Habsburgowi.

Jak doniosła niedawno »Vossische Zeitung« rozwinął b. cesarz Karol, mieszkający obecnie za zamku Prangier w Szwajcarji, szeroko rozgałęzioną działalność polityczną obejmującą sprawy wszystkich krajów powstałych na miejscu dawnej monarchji austrjacko-węgierskiej. Posiada on według informacji tego pisma trzy główne kancelarje a mianowicie polityczną, wojskową i prasową, a każda z nich ma specjalne oddziały dla spraw austrjackich, węgierskich, polskich, czeskich, słowackich, kroackich i t. p. Cały ten aparat funkcjonuje podobno znakomicie. Na zamku b. cesarza w Szwajcarji ruch nie mniejszy jak za dawnych czasów w Burgu wiedeńskim. Większa ilość kurjerów czynną jest bez ustanku, a na usługach b. cesarza stoi nietylko większa ilość polityków i urzędników dawnej monarchji, ale też i niektóre pisma tak w Wiedniu jak i w Badapeszcie.

Tak też nie jest wcale dziwną rzeczą, że po tak dokładnem przygotowaniu, zjawił się b. cesarz Karol na ziemi węgierskiej z zamiarem uwieńczenia swej głowy ponownie królewską koroną św. Szczepana. Przyszło to tem łatwiej, ponieważ Karol opuszczając w chwili przewrotu Austro-Węgry nie zrzekł się wcale korony węgierskiej. Pewne czynniki na Węgrzech uważają Karola do dziś dnia za króla węgierskiego i rząd swój nazywają rządem królewsko węgierskim.

Pozatem idea monarchistyczna ma na Węgrzech bardzo wiele zwolenników, tembardziej że rządy Beli Kuhna nie wywarły na ludności węgierskiej korzystnego wrażenia. Jak w każdym innym kraju, tak samo i na Węgrzech toczą się walki partyjne o ster rządów a to głównie między komunistami a republikanami. Niemniejszą rolę grają na Węgrzech konserwatyści, dążący do przywrócenia tronu. Podobnie jak w Niemczech ludność niemiecka wskutek ciężkich stosunków, widzi jedyne polepszenie w odbudowaniu tronu Hohenzollernów, tak samo i na Węgrzech ludność węgierska okazuje coraz większą tęsknotę do lepszych czasów, a to łączy się w jej pojęciu z przywróceniem monarchji węgierskiej. Jak doniosły ostatnio niektóre pisma, nawet czynniki u steru rządu opowiadają się mniej lub więcej jawnie za monarchją.

Ale z drugiej strony plan powrotu cesarza Karola na tron węgierski natrafił na poważne trudności polityczne tak ze strony Koalicji jak i sąsiadujących z Węgrami państw, a głównie Czechosłowacji i Jugosławji.

Co do Koalicji zdania są podzielone. Niektóre pisma niemieckie sądzą, iż Koalicja poplera skrycie projekt powrotu b. cesarza na tron węgierski, celem uniemożliwienia połączenia Austrji z Niemcami. Zważyć bowiem należy, że Karol powróciwszy na tron węgierski, starałby się potem zająć Wiedeń, w czem nie byłoby wielkich trudności, ponieważ Austrja nie posiada prawie żadnej siły zbrojnej. Armja węgierska zaś — według „Gazety Gdańskiej“ — należy dziś do najkarniejszych i w doborowy materjał kadrowy zaopatrzonych armji. Przez połączenie Austrji z Węgrami, upadłby tem samem projekt, połączenia tego państwa z Niemcami. Że Koalicja a raczej tylko Francja i Anglja popiera skrycie przywrócenie monarchji węgierskiej, potwierdził francuski korespondent „Głosu Pomorskiego“ w Grudziadzu. Przemawiają zatem i inne jeszcze względy. Po pierwsze zważyć należy, że żona cesarza Karola pochodzi z francuskiej rodziny Parma—Bourbonów i rzeczą jest naturalną, że cesarz Karol posiadać musi we Francji pewne sympatje. Po drugie zaś sądzić można, że Koalicja po dokonanym fakcie powrotu cesarza Karola na tron węgierski nie zajmie zbrojnego stanowiska wobec Węgier, podobnie jak nie zajęła w sprawie powrotu króla Konstantyna na tron grecki. Skończyłoby się jedynie na notach dyplomatycznych.

Oficjalnie jednak — jak doniosły telegramy — prezydent republiki francuskiej Briand rozesłał do wszystkich przedstawicieli Francji za granicą okólnik, sprzeciwiający się powrotowi Habsburgów na tron i zaprzeczający, jakoby Francja miała przychylne zamiary wobec tego projektu.

Gorzej ma się jednak sprawa z państwami tak zw. „Małej Ententy“. Przywrócenie tronu Habsburgom sprzeciwia się polityce Czechosłowacji i Jugosławji. Podobne stanowisko zajmuje także Rumunja, Polska a nawet pewne czynniki w Austrji. Rządy czechosłowacki i jugosłowiański oświadczyły jednomyślnie, że dalszy pobyt cesarza Karola na Węgrzech jest niemożliwy, a przedłużenie tego pobytu uważać należy jako powód do wypowiedzenia wojny (Casus belli) Węgrom. Jugosławja posunęła się nawet do natychmiastowej demobilizacji pewnej części swych wojsk. W razie nieustąpienia Karola z Węgier, zagroziła Jugosławja zajęciem węgierskiego rewiru węglowego w Pecs i obsadzeniem miasta Szegeden.

Co do Rumunji, to państwo to nosi obawę, że monarchistyczne Węgry, odnosić się będą nieprzyjaźnie do Rumunji i czynić ją odpowiedzialną za dawniejszą jej politykę.

Polska zajęła również odporne stanowisko w sprawie powrotu cesarza Karola na tron węgierski, tak, że wszelkie dotyczące zabiegi węgierskiego posła w Warszawie u rządu polskiego, okazały się bezskuteczne.

W Austrji pewne koła polityczne nie życzą sobie dlatego cesarza Karola na tron węgierski, ponieważ przeszkadzałoby to połączeniu Austrji z Niemcami.

Ze wszystkich tych względów parlament węgierski w Budapeszcie, zażądał od rządu niezwłocznego usunięcia niedoszłego króla węgierskiego z kraju. Wszystkie partje polityczne węgierskie po dłuższych naradach sprzeciwiły się stanowczo dalszemu pobytowi Karola na Węgrzech. Stronnictwa przychylne Karolowi urządziły mu wprawdzie owację, ale pomimo tego poddały się jednak ogólnym decyzjom. Władze miejscowości Steinamanger, gdzie Karol zajął siedzibę poddały się również rozkazom Budapesztu. Tak więc cesarz Karol opuszczony przez wszystkich poddać się musiał swemu losowi.

I jak doniosły ostatnie telegramy, Karol po nieudałych próbach powszechnego ogłoszenia się królem węgierskim, zmuszony został do powrotu do Szwajcarji, gdzie pozostanie nadal pod ścisłą kontro-

łą i rozmyślać będzie dalej nad świetnością i blaskiem korony królewskiej.

Jednak plany Habsburgów, pomimo iż nie powiodły się tym razem, nie zniknął wcale z powierzchni politycznego świata. Pomimo wszystkiego odgrywać będą Habsburgowie dużą rolę w stosunkach międzynarodowych i z pewnością w niedługim czasie spróbują ponownie wyciągnąć rękę po tradycyjną koronę św. Szczepana. L. Ł.

Nacjonaliści prusy wobec pokoju z Rosją.

Królewiecka «Ostpreussische Zeitung» nie może się jeszcze uspokoić, że Polsce udało się jednakowoż zawrzeć pokój w Rydze. Pismo to nacjonalistyczne pisze:

«Pokój ryski jest nowem ogniwem w długim łańcuchu francusko-polskiej polityki zbójeckiej. Imperjalizm polsko-francuski święci tryumfy. Polityka Francji, zmierzająca do stworzenia na wschodzie z Polski silnego mocarstwa jako przeciwwagi przeciw Niemcom, dopięła celu swego. Zbrojny mur polski ma dzielić Niemców od znienawidzonego bolszewizmu. Polacy nie będą na trwałe mieli pociechy z tego pokoju. Pokój ryski stworzył sytuację dla całego wschodu Europy nieznośną! (wierzymy!)».

Prawda, pokój ryski — pisze ten dziennik — oznacza bezwątpienia poważny sukces Polski. Ulgi większej w trudnem położeniu gospodarczem pokój ten nie przyniesie. Rosja zgodziła się na takie warunki tylko z konieczności po klęskach roku przeszłego i w obliczu obecnego przesilenia aprowizacyjnego oraz wywołanych wskutek tego rozruchów wewnętrznych. Rosjanie i Niemcy mają na zawsze być od siebie oddzieleni. Nie! Francuzi i Polacy mylą się, bo nie patrzą w przyszłość. Pokój ten przedewszystkiem skłoni Niemców i Rosjan do podania sobie ręki z tą chwilą, gdy pada bolszewizm i wyłania się nowa Rosja. Żeden rząd rosyjski bez względu na zabarwienie jego nie może tego pokoju uznać!» Na dowód przytacza pismo królewieckie nienawistne pod adresem Polski słowa nieudolnego byłego dyktatora Rosji, Kiereńskiego, który się oświadczyć miał przeciw uznaniu traktatu polsko-sowjeckiego. Na końcu wylewa szowinistyczna «Ostpreussische Zeitung» w tak «delikatnej» formie swą żółć z powodu niewygodnego pokoju ryskiego, pisząc:

«Polska po pokoju ryskim podobna do mozaikowego państwa austro węgierskiego i pokłócona z obu sąsiadami na śmieć i życie. Polska kopie sobie przez swój wprost obłąkany imperjalizm, przez swa chciwość i podłość sama swój grób. Do grobu wiedzie droga Polski. Pokój ryski jest tylko etapem na drodze tej!»

Czyli innemi słowy «radość» nacjonalistów pruskich z pokoju ryskiego jest prawdziwie wielka. Nienawistne zaciskanie obezwładnionych pięści wszechniemieckich przekonuje nas najwymowniej, że Polska zadała planom i bucie Prus w Rydze arcybolesny cios i że właśnie wszystkim pobożnym życzeniom hakatystów pruskich na przekorę znajduje się Polska na dobrej drodze wiodącej nie do grobu — ale do rozwitającego w tysiąc barwach słonecznych życia.

Przegląd polityczny.

Polska.

Powrót jeńców z niewoli rosyjskiej.

Warszawa. Dotychczas przybyło z Rosji 3 transporty jeńców polskich w ogólnej liczbie 1565 osób, w tem 60 oficerów z 5-tej dywizji syberyjskiej. W czwartym transporcie przygotowali bolszewicy wysyłkę nowego transportu w liczbie 100 osób z obozów moskiewskich.

Na 1. kwietnia zapowiedziane było znowu przybycie nowego transportu z obozów moskiewskich. Jeńcy przebywają w specjalnych obozach z 20-dniową kwarantanną, poczem są odsyłani do swoich formacji, które ich natychmiast zwalniają.

Warszawska poczta główna rozpoczęła przyjmowanie listów, adresowanych bezpośrednio do jeńców i internowanych w Rosji.

Górny Slązk.

Zajęcie G. Śląska przez wojska polskie.

Bytom. Między rządami koalicji toczy się ożywiona wymiana zdań w sprawie ewentualnego użycia wojsk polskich do obsadzenia przemysłowej części G. Śląska na wypadek powtarzania się dalszych rozruchów i aktów sabotażu na tym terenie. Jest obawa, zniszczenia kopalni. Obsadzenie G. Śląska przez wojska polskie nie przesądzałoby, zdaniem kół koalicyjnych, losu tej ziemi.

Berlin. »Frankfurter Zeitung« donosi, iż koalicja postanowiła rozszerzyć sankcje na G. Śląsk. Wojska koalicyjne mają pozostać czas dłuższy na G. Śląsku, prócz tego ma być utworzona granica celna między G. Śląskiem a Niemcami. Podobną granicę celną ma się utworzyć w okręgu Ruhr. Zarządzenia te mają na celu wyciśniecie z Niemiec jak największej sumy odszkodowania.

O przynależność Górnego Sląska.

Warszawa. Prezydent ministrów Witos w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Rzeczypospolitej oświadczył, że linja Korfantego jest stwierdzeniem wyników głosowania. Ze względów geograficznych i gospodarczych Polska musi otrzymać granice dalej na zachód poza linie wyników głosowania, osiągniętych w warunkach, sprzyjających Niemcom.

Warszawa. »Naród“ pisze: Przedstawiciel komisji aljanckiej Le Rond uznaje konieczność włączenia do Polski kolei kluczborskiej, łączącej Poznań z Zagłębiem oraz z Krakowem.

Warszawa. W pierwszej połowie kwietnia wyślą departamenty spraw zagranicznych, francuski, angielski i włoski mieszane delegacje parlamentarno-rządowe na Górny Sląsk, które przedłożą następnie parlamentom szczegółowy materjał w sprawie Górnego Śląska.

Nowy pomysł niemiecki.

Berlin. Sfery berlińskie usiłują wysunąć nową koncepcję podziału Górnego Sląska, pozostawiającą Niemcom większą część okręgu przemysłowego. Ma być utworzony korytarz niemiecki, idący od Odry na wschód i obejmujący powiaty kozielski, gliwicki, bytomski. Plan ten był prawdopodobnie opracowany na długi czas przed ogłoszeniem.

Niemcy.

Zaprzeczenie rządu niemieckiego.

Warszawa. Poseł niemiecki w Warszawie komunikuje: Wiadomości o gromadzeniu wojsk niemieckich na granicy polskiej są najzupełniej bezpodstawne. Liczba wojsk niemieckich nie osięgła wysokości przewidzianej przez traktat. Wszystkie oddziały wojsk z nieznacznemi wyjątkami znajdują się w miejscach postoju odpowiadających stanowi pokojowemu.

Ustąpienie Dr. Simonsa?

Gdańsk. »Danziger Zeitung« przyniosła skromną niétytułowaną nawet depeszę, że dr. Simons wyjeżdża na dłuższy urlop celem wypoczynku do Szwajcarji.

Jak nam donoszą, w rządowych kołach niemieckich rozchodzi się coraz więcej pogłoska, jakoby Dr. Simons nie wrócił już na zajmowane dotąd stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Obawy rządu niemieckiego.

Berlin. Posłowie niezawiśli w Reichstagu opowiadają, że pisma niemieckie, a między innemi i »Vorwärts« otrzymały komunikat urzędowy poufny rządu, powołujący redakcje do pisania w duchu uspakającym ludność i jednostki na granicy Polski.

Komunikat ten ostrzega przed nierozważnymi czynami niepowołanych (!), a to ażeby uniknąć wszelkiego pretekstu oddania Polsce przez koalicję mandatu rozbrojenia obszarów wschodnich Niemiec.

Rozbrojenie Niemiec.

Berlin. Radio. Niemcy mają wydać 1100 armat. 17000 mitraljez oraz 230 000 karabinów.

Londyn. Analizując ostatnie cyfry w sprawie rozbrojenia, oświadcza Reuter, że pożałowania godną jest rzeczą, że Niemcy dotychczas nie wydali broni i twierdzi: Królewca i Küstrinu.

Zaburzenia komunistyczne w Drezdnie.

Drezno. W piątek około godz. 9-ej wieczór przyszło na Rynku i Seestrasse do krwawych starć pomiędzy rewolucjonistami i policją. Około 500 komunistów urządziło pochód ulicami miasta zrywając przytem wieńce z pomnika Bismarka. Zbliżające się oddziały policji bezpieczeństwa przyjęto z wrzaskiem, piskami i gwizdaniem. Mimo kilkakrotnych upomnień policji, tłum nie chciał się rozejść, dopiero kiedy padły pierwsze strzały, zaczęto uciekać w popłochu. Aresztowano bardzo wiele osób.

Anglja wobec rozruchów niemieckich.

Londyn. Omawiając rozruchy w Niemczech, prasa angielska stwierdza, że ruch komunistyczny nie cieszy się sympatją, i że ogół niemiecki przeciwny jest anarchji.

„Daily Chronicie“ pisze, że ruch ten posłuży tylko kołom wojskowym i reakcyjnym jako pretekst do uchylenia się od spełnienia zobowiązań względem koalicji, lecz że te wybiegi Niemców nie zmniejszą czujności państw sprzymierzonych.

Duch monarchistyczny w armji niemieckiej.

Większość oficerów niemieckich należy do „Niemieckiego związku oficerów“, którego tendencje monarchistyczne coraz jawniej się uwidoczniają. Jeden z ostatnich numerów ich organu zawiera następujące kwiatki: „Przyjdzie kiedyś czas, w którym najbardziej

---

BOLESŁAW PRUS. 72

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Wiesz, ty Maciek? — mówił: — jo se kalkuluję, że jak w sądzie postawią takiego małego Jędrka przy takim wielgim Hermanie, to może chłopcu nic nie będzie?...

— Pewno, że mu nic nie będzie — potwierdził parobek.

— Zawdy — ciągnął Slimak — ciekawość jaka go może spotkać kara za pobicie?

— Juści głowy mu nie zdejmą — odparł Owczarz — i nawet nic mu wielkiego nie zrobią. Pamiętam, że jak Szymon Krawczyk pobił do krwi Wójcika, to Szymona wsadzili na dwa tygodnie do hareśtu. A jak Potocka, ta Jędrzejowa, skaleczyła garnkiem Makolągwiankę, to kazały jej zapłacić štraf.

Slimak zastanowił się i rzekł po chwili:

— Juści prawda. Przecie i u nas ludzie bijali się, a żaden nie poszedł do kryminału. Ino boję, się, że Niemiec może kosztowniejszy od chłopca.

— Coby ta miał być kosztowniejszy taki niedowiarek?

— Ale zawdy... Wspomnij sobie, jak to ich sam wachmistrz obchodzi. Nawet z Grzybem nie będzie ci tak gadał, jak z Hamerem.

— Prawda to. Ale i wachmistrz, obejrzawszy się, powie wam we štyry oczy, że Niemiec — to parch.

— Niemce mają swego cysorza — rzekł Slimak.

— Ale ich cysorz przy naszym to pośledni osoba. Wiem przecie, bo jakem siedział we špitalu z jednym sołdatem, to zawdy gadał: »Kudy jemu!...«

Ostatnia uwaga nieco uspokoiła Slimaka. Nie mniej wciąż rozmyślał o karze, jaka może spotkać Jędrka, a w najbliższą niedzielę razem z żoną i chłopakiem poszedł do kościoła, aby u ludzi, lepiej obeznanych z sądami, zaczerpnąć opinii.

W domu został Owczarz, bawiąc się ze znajdą i doglądając garnków na kominie.

Było już po południu, kiedy na podwórzu w gwałtowny sposób zaczął ujadać Burek. Pies szczekał, jakby się kto z nim drażnił. Owczarz wyjrzał przez okno i pod chałupą zobaczył obcego człowieka, w miejskiem odzieniu. Miał on długi szaraczkowy kubrak i rudy kaptur na głowie, przez co niewiele mu było widać twarzy.

Parobek wyszedł przed sień.

— Zmiłujcie, się, gospodarzu, — odparł obcy — poratujcie nas w nieszczęściu. Niedaleko, za waszą chałupą, sanie nam się zepsuły i nawet nie mogę ich naprawić, bo mi dziś w nocy siekierę z półkoszka ukradli.

Owczarz przyglądał mu się z niedowierzaniem.

— Z dalekaśta? — spytał.

— Sześć mil stąd. Jedziemy z żoną do familii, jeszcze ze cztery mil. Dobrej wodki wam dam i kiełbasy, jak mnie poratujecie.

Na wzmiankę o wódce, podejrzenia Maćka osłabły. Pokręcił głową parę razy, przeciągnął się, ale w końcu, chcąc poratować bliźnego, zostawił znajdę w izbie i z siekierą poszedł za wędrowcem.

Rzeczywiście, niedaleko zagrody stały sanie, zaprzęgnięte w jednego konia przy dyszlu, a na saniach kuliła się baba, jeszcze lepiej cpatulona, aniżeli jej mąż. Zobaczywszy Owczarza, baba płaczliwym głosem zaczęła go błogosławić, podróżny zaś postąpił o wiele zacniej, bo odrazu wypił do Maćka z dużej flaszki.

Parobek, wymówiszy się dla ceremonii, pociągnął z flaszki, aż mu oczy łzami zaszły i wziął się do naprawy sanek. Nie wiele było koło nich roboty, może na pół godziny; mimo to wdzięczność podróżnych dla parobka nie miała granic. Baba dała Owczarzowi kawał kiełbasy i cztery obwarzanki, a jej mąż tak się rozczulił, że zawołał:

— Zjechałem przecie szmat drogi, ale nigdziem nie spotkał tak uczciwego chłopa, jak ty, bracie. Za to — zostawię ci pamiątkę. Nie masz, bracie butelki?

— W izbie możebym i znalazł — odparł Maciek niepewnym z radością głosem, czując, że mu wódki zostawią.

Podróżny zepchnął babę z siedzenia i wydobył czarną butelkę z grubego szkła.

— Idźmy — rzekł do parobka — Ty mi za fatygę ofiarujesz kilka bretnali, na wypadek, gdyby się jeszcze raz sanie zepsuły, a ja za twoją pomoc dam ci taki kordyał, że kiep wódka!... Bo to jest i wódka w nim, jest i lekarstwo.

Szli żwawo do chaty, a obcy prawił:

— Zaboli cię głowa, zaboli cię brzuch — łyknij kielich tego trunku. Nie możesz spać, czy masz zmartwienie, czy cię febra trząść zacznie, a ty — łykniesz mojego trunku i jak mara wyjedzie z ciebie choroba. Szanuiże ten trunek — mówił podróżny — i nie dawaj go byle komu, bo to specyał. Jeszcze mój dziad nieboszczyk nauczył się robić go od zakonników w Radecznicy. Nawet na uroki ono bez mała takie dobre, jak woda święcona.

Dosięgli zagrody. Maciek wszedł do izby po gwoździe i butelkę, a podróżny został na dziedzińcu, niedbale rozglądając się po budynkach i ogarniając się przed Burkiem, który wściekle na niego ujadał. W innym czasie ten psi gniew może zastanowiłby Owczarza; ale dziś trudno było podejrzywać gościa, który, za niewielką pracę, dał mu wódki, kiełbasy i jeszcze obiecał cudownego trunku. Wyniósł tedy parobek z izby pękatą butelczynę i uśmiechając się, podał ją podróżnemu: ten zaś nalał mu z półtorej kwaterki specyału, upominając, aby lada kogo nie częstował i sam używał tylko w ważnych wypadkach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zaślepiony pozna, czem był dom Hohenzollernów dla niemieckiego państwa i niemieckiego narodu" — albo: „Jeżeli armja niemiecka była najlepszą w świecie, to jest to jedynie zasługą Wilhelma II-go. Te i tym podobne wyrażenia zdobią „lojalny i bezpartyjny" organ oficerstwa niemieckiego. Jeżeli taki duch panuje wśród związku oficerów, to czyż można tu mówić o duchu demokratycznym, który urzędowo Niemcy demonstrują wobec aljantów?

Rosja.

Zburzenie linji kolejowych w Rosji.

Praga. Na zasadzie iskrówki z Moskwy, „Russunion" komunikuje, że podług wiadomości, otrzymanych z komisarjatu komunikacji, wskutek ostatnich operacji wojennych w Rosji zniszczeniu uległo 2700 mostów, 30 warsztatów kolejowych, 430 pomp. Połączenie telefoniczne zrujnowane jest na przestrzeni 80 tys. wiorst. 10,800 aparatów telefonicznych i 4300 telegraficznych zniszczonych jest doszczętnie.

W przededniu podpisania traktatu handlowego z Chinami.

Rewal. Pertraktacje handlowe między delegacją chińską w Moskwie, a rządem sowieckim, przyjęły pomyślny obrót, i wkrótce jest oczekiwane podpisanie traktatu. Każda następna taka umowa prowadzi do bezwzględnego zwycięstwa Rosji sowieckiej i znaczy de fakto uznanie Rosji sowieckiej przez dane państwo.

Węgry.

Upadek monarchji węgierskiej.

Budapeszt, 1. kwietnia. Zgromadzenie Narodowe węgierskie przyjęło jednogłośnie rezolucję, odrzucającą powrót Habsburga na tron i przemieniło się w demonstrację na cześć republiki i Hortego.

Taksamo we Wiedniu zajmowano się pytaniem restytucji monarchji i uchwalono jednogłośnie wśród demonstracyjnych okrzyków na cześć republiki i nie przyjaznych dla Habsburgów, stanowisko kategoryczne odporne przeciw wszelkim próbom restytucji władców »z bożej łaski«.

Karol otrzyma paszport i prawo wolnego przejazdu do Szwajcarji, jednakże zastrzegł się on, iż wraca, uważając Hortego tylko za gubernatora swojego i nie zrzekając się praw do korony, których będzie dochodził w stosownej chwili.

Być może, że Karol wybierze inne miejsce pobytu, niż Szwajcarję.

Austrja wobec powrotu Karola na Węgry.

Wiedeń. Rząd republiki austrjackiej poczynił wszelkie zarządzenia, aby zapobiedz oddziałaniu zajść na Węgrzech na Austrję. Zarządzono też śledztwo celem stwierdzenia, czy powrót b. króla węgierskiego nie nastąpił przez terytorjum austrjackie, aby w danym razie winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Jugosławja.

Jugosławja a Górny Śląsk.

Lublana. »Slovenski Narod« omawiając sprawę górnośląską pisze, że sądząc z wyników plebiscytu Polacy otrzymają zapewne część zagłębia węglowego G. Śląska. Wobec tego dziennik ten zwraca już teraz uwagę rządu jugosłowiańskiego, aby zapewnił sobie część węgla z tego obszaru.

Armja jugosłowiańska w pogotowiu.

Wiedeń. Jugosławja poczyniła już z powodu wypadków na Węgrzech wojskowe zarządzenia mianowicie: Skoncentrowała pod Waraidynem 70 klm. od Stein am Anger 25.000 wojska. »Neues Wiener Abendblatt" podaje, że ekskról Karol znajduje się nie w Stein am Anger, lecz w Gödölle.

Zatarg rumuńsko-jugosłowiański.

Żołnierze rumuńscy wtargnęli na terytorjum jugosłowiańskie i obsadzili odcinek koło Vrchacu. Rząd jugosłowiański przesłał do Bukaresztu notę z protestem.

Sprawy Kościoła.

Metropolita Szeptycki w Pradze.

Dzienniki czeskie zapowiadają przybycie do Pragi biskupa Szeptyckiego, który świeżo odbył narady z arcybiskupem Ołomuńca w sprawach kościelnych i religijnych.

Śmierć prałata Nawrockiego w Ameryce.

W Chicago (w Ameryce) zmarł 9 marca br. ksiądz prałat St. Nawrocki, który przez 30 lat z górą opiekował się naszymi wychodźcami w Ameryce i poniósł wielkie zasługi na polu szkolnictwa i zachowania ojczystego języka na obczyźnie. Niezpreliczone tłumy nietylko z Chicago, ale z najdalszych okolic przybyłe, uczestniczyły przy oddaniu ostatniej posługi zacnemu kapłanowi na cmentarzu Bridgepol.

KRONIKA.

Olsztyn, dnia 5. kwietnia 1921.

Kalendarz na środę: Sykstusa pap., Celestyna.
Wschód słońca o g. 5,26; zachód o g. 6,40.

Z Prus Wschodnich.

— **3 miliardy deficytu na poczcie.** Powodu należy szukać nie w mniejszym niż przewidziano dochodzie lecz w niezwykłym podniesieniu się rozchodu. Widoki polepszenia są słabe, przeciw dalszemu bowiem podwyższeniu taryfy pocztowej istnieje dużo wątpliwości. Równowaga w budżecie poczty może nastąpić tylko z rozwojem gospodarczym państwa.

— **Zniżka cen.** Mydło twarde i proszek mydlany mają być o 20 procent tańsze, jak uchwalił Związek fabrykantów mydła w Prusach Wschodnich na posiedzeniu w Królewcu. Mydło toaletowe natomiast pozostanie w dotychczasowej cenie.

— **Ogólny brak pomieszkań zrozumie,** kto następujące liczby rozważy: W latach przedwojennych wybudowano rocznie w największych miastach niemieckich razem około 16 000 pomieszkań, w roku 1915 zaś tylko 6363, 1918: 1964, 1919: 4078.

* **Olsztyn.** Ofiarą omyłki sądu stał się czeladnik mularski Langowski. Zasądzonym został w roku 1920 przez sąd ławniczy w Olsztynku na 9 miesięcy więzienia za kradzież bydła. Odwołanie się jego odrzucono. Obecnie zeznał sławetny włamywacz ślusarz Henryk Röse z Ostródy, znajdujący się obecnie w areszcie śledczym w Olsztynie, iż on tej kradzieży dokonał. Langowskiego, który już większą część kary odsiedział, wypuszczono zaraz na wolność.

* **Olsztyn.** W piątek wieczorem o godz. 5 1/2 zebrała się na Rynku Końskim większa ilość robotników, debatując w pojedyńczych grupach z ożywieniem lecz nie zakłócając spokoju publicznego. Jednocześnie rozdzielano pismo ulotne, wzywające do strejku generalnego i zapowiadające jako mówcę wieczoru niejakiegoś Krausego. Przywódzca komunistów tutejszych ślusarz G a l k a na środku rynku wygłosił przemowę. „Mimo zakazu zebrań — mówił Galka — zwołałem to zebranie aby was poinformować o położeniu robotników w Niemczech środkowych. Musimy zebranie odbyć bez względu na skutki ewentualne." Następnie zabrał głos zapowiedziany mówca, który to samo mniejwięcej powiedział co Galka, opisując dokładnie położenie powstania komunistycznego w środkowych Niemczech. W międzyczasie zawiadomiono o zebraniu policję zieloną, która zaraz z trzech ulic z najeżonymi bagnetami, z workami napełnionemi granatami ręcznemi, na automobilach się zjawiła. Zebranie rozproszyło się na widok policji bez oporu. Galkę w nocy zaaresztowano, przyczem okazało się, iż był ciężko uzbrojonym.

* **Ostród.** Gmina katolicka otrzymała nareszcie tak bardzo wyczekiwane nowe organy. Organy, zbudowane przez firmę B. Goebel w Królewcu, poświęcił proboszcz Wedig w pierwsze święto Wielkanocne.

* **Elbląg.** Kupiec Marcin Lewinski, zamieszkujący poprzednio w Elblągu, uchylił się od płacenia podatku w niestwierdzonej dotąd sumie i przeniósł się następnie do Gdańska, za co obłożono mu areszttem tutejszy majątek jego. Także brat jego Arnold Lewiński zbiegł, mając zapłacić 750 000 mk. podatku od zysków wojennych. Oboje bracia przebywają w Gdańsku. Za Arnoldem Lewińskim wydano rozkaz aresztowania.

Dnia 1. kwietnia odbył się pogrzeb 78-letniej służącej Marji Maruhn. Służyła ona 65 lat u jednego państwa u posiedziciela Artura Kunza w Haslewie w powiecie Elbląskim i u jego przodków z niezwykłą wiernością.

* **Królewiec.** Włamania na większą skalę dokonano w ub. środę w mieszkaniu przy ul. Zwierzynieckiej 58. Złodzieje ukradli 30 000 mk. gotówki w papierowych 100 i 1000 markówkach, zbiór znaczków plebiscytowych z Olsztyna, Kwidzyna, Gdańska i Górnego Śląska wartości 132 000 mk., dalej wielką ilość srebra jak łyżeczki kompotowe, noże i widelce, widelce dla ryb, srebrne łyżki do jedzenia i herbaty, srebrne noże kuchenne, duży garnitur srebrny dla ryb, obrączki dla serwetek, srebrne kubki dla jaj z łyżkami, wszystko znaczone literami E. K. lub E. v. K., srebrna łyżka kompotowa znaczona literami E. G., pozatem złoty zegarek męzki z herbem, złoty zegarek damski obsadzony brylantami, srebrny garnitur jadalny dziecięcy, dwie złote branzoletki, pierścionek damski z jednym brylantem, damski i męzki pierścionek z 3 brylantami, pierścionek damski z rubinem, srebrny dzbanek do kawy, takiż do herbaty, dzbanek do śmietany, puszkę do cukru i tacę, wszystko masywne srebro, wkońcu dwa męzkie ubrania. Wartość: 230 000 marek. Towarzystwo ubezpieczeniowe, pokrywające szkodę wyznaczyło 3000 mk. nagrody za wykrycie złodziej. Za zwrócenie przedmiotów wyznaczono 10 proc. ich wartości jako nagrodę.

Z Powiśla.

* **Kwidzyn.** Do fabryki konserw i marmelady włamali się onegdaj złodzieje. Przesadzili się oni poprzez bramę w podwórzu i wyłamali drzwi, które były opatrzone masywnemi zamkami i żelaznymi drągami. Przetrzęśli wszystkie piętra, wyłamując jeszcze kilka drzwi, mimo iż także zaopatrzone były w mocne zamki i przecznice żelazne. O ile dotychczas stwierdzono, ukradli złodzieje 30—40 funtów cukru, 3—4 kosze wina owocowego zawierające po 25 litrów wina. Beczkę wina świętojańskiego wylali na ziemię. Szkoda wynosi 4—5000 mk. Dotąd brak śladu po złoczyńcach. Ażeby w przyszłości zapobiedz podobnym wypadkom, stać będzie przed fabryką posterunek policyjny.

* **Susz.** Samobójstwo popełnić zamierzali w piątek w nocy 20 letnia książkowa Elfrieda Kaschuba i pewien policjant z Iławy. Tenże, mimo iż będąc żonatym i ojcem kilkoro dzieci, utrzymywał stosunek miłosny z dziewczyną, przyrzekając jej małżeństwo po rozwodzie z żoną. Przed kilku dniami dziewczyna znikła z domu rodzicielskiego. W piątek rano znaleziono parę miłosną na landraturze leżących bez przytomności w pokoju napełnionym gazem trującym. Otwarte były wszystkie kurki gazowe. Okoliczności, iż rychło rano stróż obchodził pokoje i zauważywszy zapach gazu przewietrzył pokój, należy zawdzięczać, iż środki ratunkowe odniosły skutek. Niebezpieczeństwo życia jeszcze nie minęło.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Do portu gdańskiego zawinęły w tych dniach dwa wojenne okręty angielskie i to krążownik Cordela i kontrtorpedowiec Wrestler.

Podczas przejażdżki wywróciła się na kanale cesarskim łódź, w której znajdowało się dwóch wioślarzy-chłopców szkolnych. Wypadek ten zdarzył się w pobliżu francuskiego statku wojennego »La Marne«, którego załoga, spostrzegłszy niebezpieczeństwo, w którem znajdowali się wioślarze, spuściła na wodę dwie łodzie, a załodze udało się wyratować tonących z wody i umieścić na wyżej wymienionym statku, skąd po dostarczeniu im odpowiednich ubrań, odstawiono ich do rodzin.

* **Puck.** W Pucku odbył się poraz pierwszy wielki wiec kaszubski, na którym przyjęto rezolucję odpierającą z oburzeniem twierdzenia gen. Hakinga, jakoby Pomorze z utęsknieniem wyczekiwało powrotu Niemców.

* **Wejherowo.** Jak w innych latach tak i tego roku wyruszą liczne pielgrzymki do Wejherowa na tamtejszą Kalwarję. Zarząd kompanji oliwskiej pod Gdańskiem prosi o liczne przybycie pielgrzymów na dzień 14 maja, w którym to dniu wyruszy pielgrzymka do Wejherowa.

* **Chełmno.** W ostatnich dniach marca udała się delegacja Zachodniej straży obywatelskiej do misji francuskiej w Chełmnie i złożyła na ręce pułkownika hr. Krasińskiego, wnuka poety, najszczersze podziękowanie dla Francji za jej bezstronne stanowisko przy plebiscycie na Gornym Śląsku.

* **Osieczko.** Szkoła katolicka w Osieczku zebrała za pośrednictwem nauczyciela p. Ignacego Kurlanda w tygodniu Górnośląskim 2450 mk.

Prócz tego zebrały liczne inne szkoły na Pomorzu dość znaczne fundusze na cele plebiscytowe.

* **Kokoszki.** (Pomorze). W Kokoszkach zgorzało około 18 morgów lasu p. Wuertzy. Pożar powstał rzekomo wskutek nieostrożnego wykadzania lisa w jamie.

* **Grudziądz.** Na »Prima Aprilis« w dniu 1 kwietnia b. r. redakcja »Głosu Pomorskiego« podała następujący telegram własny:

»Ex-cesarz austrjacki i król węgierski po nieudanym zamachu na koronę św. Stefana na rozkaz Ligi Narodów ma być internowany. Warszawa otrzymała rozkaz przygotować dla niego odpowiednie apartamenty w Grudziądzu, jedynem mieście w całej Polsce, gdzie nie brak mieszkań. Świta ex-cesarza, razem z nim internowana składać się będzie z 4444 osób.«

* **Poznań.** Zmarł tu generał-porucznik Kazimierz Grudzielski, kawaler orderu »Virtuti militari«, jeden z bohaterów, walki o oswobodzenie Wielkopolski.

* **Warszawa.** W ciągu bieżącego tygodnia ma być uruchomioną komunikacja napowietrzna pomiędzy Warszawą a Paryżem.

* **Warszawa.** W tym tygodniu odbyła się na placu Saskim uroczystość wręczenia zaszczytnych odznak francuskim i polskim oficerom. Aktu dokonał gen. Niessel. Udekorowanych zostało 37 oficerów francuskich i 10 polskich. Podczas ceremonji orkiestra odegrały hymny francuski i polski.

* **Lwów.** We Lwowie odbyła się w poniedziałek 4 bm. wielka manifestacja w sprawie Górnego Śląska. Podobne manifestacje odbyły się także na prowincji.

Z Górnego Śląska.

* **Bytom.** W pobliżu wielkich Strzelców na Górnym Śląsku samochód międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej uległ wypadkowi, najechawszy na drut rozciągnięty na drodze. Kierujący samochodem zginął na miejscu zaś 2 oficerowie francuscy odnieśli rany. Sprawców dotąd nie wykryto.

* **Opole.** Obecnie dopiero wydała się utrzymywana dotąd przez prasę niemiecką w tajemnicy wiadomość, iż deputowani parlamentu francuskiego będący w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku, zostali napadnięci przez bandę Stosstruplerów. Deputowani jechali automobilem komisji międzysojuszniczej, na który dano 12 wystrzałów, wskutek których zabity został szofer — francuz.

* **Groszkowice.** Gmina Groszkowice pow. Opolskiego zaprotestowała przeciw wynikom plebiscytu z powodu fałszerstw niemieckich, również wieś Nowe Hajduki. Niemcy rozpowszechniali fałszywe gazety polskie, nawołujące do głosowania za Niemcami, co wprowadziło w błąd Polaków.

Ze świata.

Możliwość okupacji Wiednia.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Czechy na podstawie konwencji z Francją obsadzą wojskami Wiedeń, o ile plebiscyt w Tyrolu i Salzburgu wypadnie na korzyść Niemiec. Odnośny traktat z Francją podpisał minister Benesz w Paryżu.

Kongres socjalistów czecho-słowackich.

Praga. W kongresie socjalistów czecho-słowackich, który mia się odbyć w kwietniu br. weźmie udział były prezydent konstytuanty rosyjskiej, przywódca socjalrewolucjonistów rosyjskich Czernow.

Poseł sowjecki w Rzymie.

Do Rzymu przybył przedstawiciel rządu sowjeckiego Worowski z personelem peselskim, złożonym z 27 osób i zamieszkał w hotelu, ponieważ były ambasador carski nie chciał go wpuścić do gmachu b. poselstwa.

Los armji Wrangla.

Paryż. Rząd francuski zawiadomił gen. Wrangla, że od 1. kwietnia wstrzymał dalsze zasiłki dla jego b. armji, znajdującej się obecnie w Turcji. Przytem zaproponował mu do wyboru przesiedlenie swoich rozbitków do Brazylji dla celów rolniczych, wstąpienie do francuskiej legii cudzoziemskiej lub powrót do Rosji sowjeckiej. Wrangel poczynił podobno kroki, aby 40 000 jego żołnierzy odsiedlić w Serbji. Wartość materjału wojennego ewakuowanego przez armję Wrangla a znajdującego się obecnie w posiadaniu Francji, obliczają na 3 miljony funt. szterl.

Z Konstantynopola donoszą, że generał Wrangel opiera się stanowczo rozbrojeniu armji antybolszewickiej, a zwłaszcza wydaniu materjału wojennego Rosji. Wódz byłej armji krymskiej oświadcza gotowość uderzenia ponownie na bolszewików.

Angielscy robotnicy przeciw bolszewikom.

Londyn. Rada angielskiej Narodowej partji robotniczej uchwaliła na kongresie w South-Porth nie przyłączać się do komunistycznej międzynarodówki. Uchwała ta zapadła 521 głosami przeciwko 97, po długiej i ożywionej dyskusji.

Dzienniki stwierdzają, że ten wynik głosowania oznacza zupełną porażkę doktryn leninowskich w Anglji.

Strejk górników w Anglji.

Londyn. W całej Anglji wybuchł generalny strejk górników. Rząd postanowił zabezpieczyć interesy państwa najdalej idącymi środkami, jednak nie będzie się mieszał czynnie do sporu między właścicielami a górnikami.

Oświadczenia rządu syberyjskiego.

Władywostok. Rząd syberyjski w Czycie wysłał do Japonji, Chin i Ameryki oświadczenie, w których obiecuje Chinom zaprowadzenia lepszych stosunków jak za carskich rządów. Amerykę wzywa do pomocy w wycofaniu wojsk japońskich, a Japonji przypomina wypełnienie danego przyrzeczenia, wycofania wojsk swoich z chwilą, gdy im już nie będą potrzebne.

Niemieckie koleje w Afryce do Anglji.

Londyn. Do Tigeny nad jeziorem Tanganika przybył brytyjski gubernator dawnych kolonji niemieckich we wschodniej Afryce, które pozostawały dotąd pod zarządem belgijskim, obecnie jednak przechodzą pod rządy brytyjskie.

W niedzielę po południ. o wpół do 6-tej zmarł nagle wskutek nieszczęśliwego wypadku nasz kochany syn i brat

ś. p.

Leon Baczewski

w 19-tym roku życia, o czem wszystkim krewnym i znajomym donosi w smutku pogrążona

Rodzina Baczewskich.

Gryźliny, 3 kwietnia 1921.

Dzień pogrzebu poda się później.

Maszyny do sztuczn. nawozów
Pługi, brony, wałki
Maszyny do masła
Kultywatory
Centryfugi

jako i wszelkie maszyny rolnicze przy korzystnych warunkach spłaty ze składu do nabycia.

Prędkie i dobre wykonanie wszelkich **reperacji.**

F. Kłodziński

właściciel: Jan M. Kowalewski

ul. Jakóba nr. 5, na rogu ul. Koronowej.

Telefon 202.

Zamiana mieszkania

Bydgoszcz—Olsztyn.

Mieszkanie o 4—6 pokojach w Bydgoszczy na takie same w Olsztynie poszukuję natychmiast do zamiany.

Schaumburg, Neidenburg

Polnischestr. 324 I.

Wszelkie prace sztucznych zębów

wykonuje

B. JATZKOWSKI

ulica Cesarska 35, naprzeciw Reichsbanku.

Przyjmuje się od godziny 9—1 i od 3—6.

Potrzebne zaraz **2 dziewczyny** do wszelkiej domowej pracy, oraz **elewka do kuchni.**

Dom Schoenwiese b. Nikolaiken, Kr. Stuhm.

100 m szczap sosnowych metr po 43 mk. na sprzedaż. W tym celu odbędzie się w środę 6. kwietnia przed poł. o 10-tej termin u gospodarza

Stecherta w Wymoju (Wemitten p. Stabigotten)

Jan Kempa.

Ogłoszenie.

Termin rejestracji (zgłaszania się do zapisu) obywateli polskich przedłuża się do 1. maja.

Kierownik Ajencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie.

Pracowita uczciwa

dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. 5. lub 15. 5.; może się zgłosić natychmiast. Pensya podług ugody.

A. Domańska, Sztum, Rynek 53.

Aukcja na probostwie w Brunswałdzie.

Z powodu wydzierżawienia włók plebańskich w Brunswałdzie, odbędzie się w **czwartek dnia 14-go i piątek dnia 15-go kwietnia** br. aukcja na żywy i martwy inwentarz.

Do aukcji wystawione będą: konie, krowy, młode bydło, owce i świnie. Dalej: 3 żytnie wozy, sanki, 2 sanie robocze ze skrzyniami, śrótak, żelazne grabie do powłaczania, młóckarnia (Breitdrescher), sieczkarnia, rozwerk, walce, 8 bron żelaznych, 5 soch, braki, śle, 2 łóżka z pościelą dla służby, wagi dla bydła. wiatrak, fuchtel i inne drobniejsze sprzęty.

Zarząd probostwa.

Poszukuję od zaraz

5 chłopaków i 10 dziewcząt

Dzionka dla chłopaków 10—15 mk., dla dziewcząt od 8—13 mk. i wolna podróż i utrzymanie.

Zgłoszenia przyjmuje przedsiębiorca **Paluchowski, Partschwoła b. Schwarzstein, Kr. Rastenburg. Stacja kolejowa Gr. Partsch.**

Dobrowolną licytacją.

W piątek **8 kwietnia** o godz. 11-tej przed poł. przedam na podworzu (śpichlerzu) speditora Robrahna ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 70, mało używane, brunatno dębowe **PIANINO** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę.

A. Künzel, aukcjonator, Olsztyn, ul. Dworcowa 93.

Do Zamiany w Polsce

poszukuję **majątki i gospodarstwa, przedsiębiorstwa przemysłowe, ogrodnictwa, budynki mieszkalne i kupieckie** każdego rodzaju. **Paul Eichler, Bydgoszcz** (Bromberg), Unji Lubelskiej 14.

Elewa gospodarczego

przyjmie od 1. 4.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Wapno cementowe (Cementkalk) cent. 1800
Gwoździe funt od 250
Łańcuchy funt
Szpady i łopaty funt . . . . . .

także wszystkie trzonki po najwyższych cenach polec

Paweł Nawrocki, Sztum

Sztuhm, Westpr.

Akordnika

z 15 ludźmi zgodzi

Dom. Hohendorf p. Stuhm.